

Przy okazji wiosennych „małych promocji” o naszych kolagenach raz jeszcze, również w nieco innym ujęciu



Makieta symbolu potęgi polskiej szkoły biochemii białek z lat 70-tych XX wieku RV „Profesor Siedlecki”

Porzekadło ludowe mówi, że ryby głosu nie mają, ale może... jednak mają coś do powiedzenia w temacie regeneracji i odmładzania skóry? Może mają recepty na wiele innych naszych problemów? Historia „polskiego kolagenu” zaczyna się dawno temu na badawczej jednostce „Profesor Siedlecki” i wiedzie przez...

...dokonane w spartańskich, kryzysowych warunkach odkrycie zespołu: **Skrodzki, Michniewicz, Kujawa** - technologów laboratorium Spółdzielni Rybackiej „Syrena” w Gdyni - archetypowej dla dalszych badań, pierwszej w dziejach metody wyizolowania kolagenu, który poza organizmem kręgowca zachowuje stabilnie, nawet przez całe lata żywą postać trójhelikalną i pełną aktywność biologiczną!



Inż. Henryk Kujawa

w Koleczkowie (2015 r)

Gdynianie nie dokończyli, więc nie spożytkowali merkantylnie swojego wynalazku, choć rozumieli jego doniosłość, a ochrona patentowa w PRL trwała tylko 15 lat...

Zabiegamy o to, by ostatni z nich – **Henryk Kujawa** przyjął nasze zaproszenie na 15 Rocznicę COLWAY w Wieliczce...

Czy wiedzieliście o tym?

Za przyczyną człowieka, który zrobił dla polskiego rybiego kolagenu bezspornie najwięcej – **Andrzeja Frydrychowskiego** - historia ta jeszcze raz, w XX wieku wraca na egzotyczne wody, eksplorowane przez tego wizjonera, obserwującego ranne ryby, które mimo ich bardzo prymitywnego układu immunologicznego i fatalnych warunków, sprzyjających chorobotwórczym bakteriom, zastanawiająco szybko powracały do zdrowia. Młody jeszcze naukowiec już powziął przypuszczenie, że...


w rybiej skórze mogą kryć się substancje wydatnie przyspieszające procesy regeneracji.



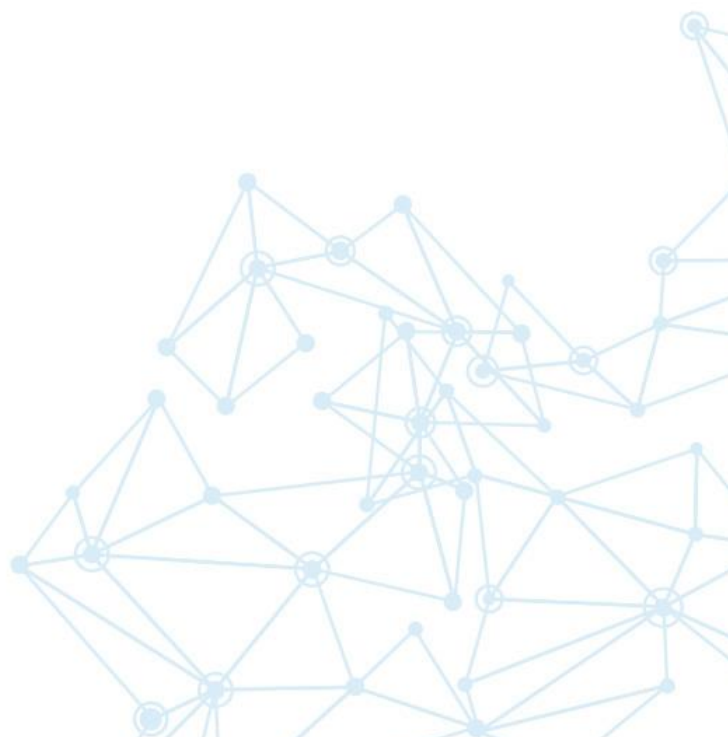
**SZOKUJĄCE
ODKRYCIA
POLSKIEGO
NAUKOWCA**

prof. Andrzej Frydrychowski

Po latach ta teza została udowodniona klinicznie przez naukowców z Gdańska – a profesor Frydrychowski dopracował metodę pozyskiwania kolagenu z rybich skór tak perfekcyjnie, że Urząd Patentowy RP nadał prawo ochronne właśnie jego

A decorative graphic in the top-left corner consisting of a network of light blue lines connecting small circular nodes of varying sizes. The nodes are arranged in a somewhat irregular, organic pattern, resembling a molecular structure or a network diagram.

wynalazkowi, odrzucając nawet najprzemysłniej napisane wnioski konkurencyjne, w jakich biegli eksperci dopatrzyli się każdorazowo plagiatu.



To również nasza historia...

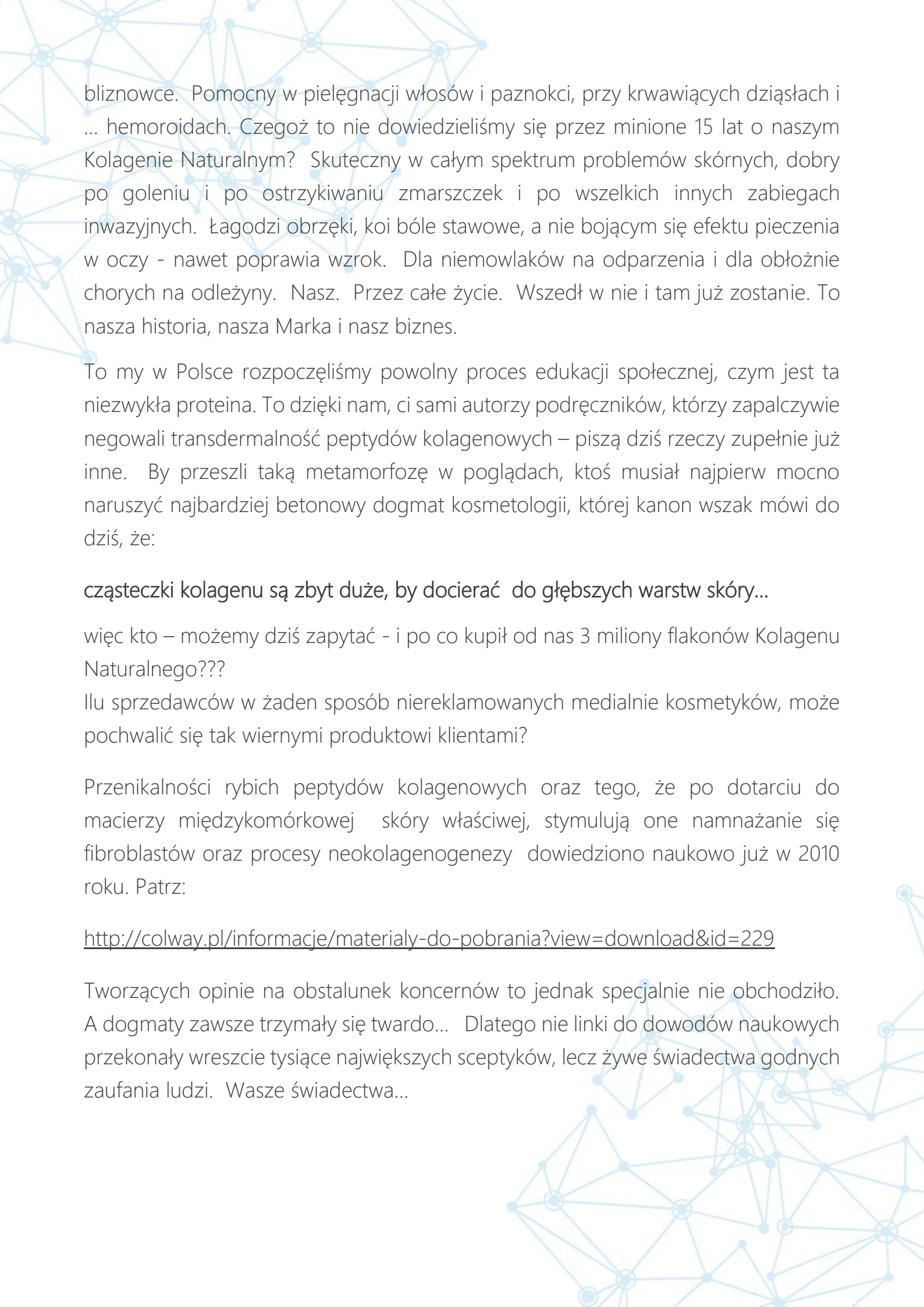
Historię dalszą znamy bardzo dobrze, bo to głównie my, w COLWAY ją pisaliśmy. Również uczciwymi wyborami, które przyzwoitym ludziom nakazują płacić za prawa do korzystania z wynalazków, a nie je podkradać.

Hydrat kolagenowy, dzięki przyłączaniu do mikroskopijnych agregatów białkowych cząsteczek wody tworzy naturalny żel, gotowy preparat anti-age - o najkrótszym z wszystkich kosmetyków świata składzie INCI. Molekuła kolagenu musi w tym celu „przeskoczyć” do roztworu (a ściślej: hydratu) wodnego. Więc raczej nigdy nikt nie „odkryje”, jak i nie odkrył dotąd - „drugiej”, ani żadnych następnych metod izolowania tej cząsteczki w nienaruszonej konformacji helikalnej z rybiej skóry. Opowiadający dziś o tym, jak rzekomo sprawili to „w sposób autorski” czyli inaczej, niż metodą opisaną przez posiadacza patentu – po prostu konfabulują. Nie mają zresztą nawet dobrej bajki do opowiedzenia. Nie ma dwóch sposobów pozyskiwania polskiego kolagenu, tak samo, jak nie ma i będzie dwóch metod destylacji, liofilizacji, ekstrakcji nadkrytycznej, odwróconej osmozy, czy zapłodnienia in vitro.

Grzech pierworodny tej żywej substancji, czyli to, że nieuchronnie umiera ona w relatywnie niewysokich temperaturach, „obronił polski kolagen przed karierą w salonach światowych marek”. W niczym to nie umniejsza jego zalet. To prawda, że hydrat kolagenowy nie chce usuwać utrwalonych zmarszczek starczych, których zresztą nie zlikwiduje nigdy żaden kosmetyk aplikowany naskórnice. Wierne użytkowniczki wiedzą przecież, że zatrzymuje on i to na całe lata powstawanie zmarszczek nowych! Czego można więcej oczekiwać? Łagodzi nawet efektywnie, jako jedyny prawdopodobnie preparat na świecie, nieuchronne skutki glikacji kolagenu ustrojowego.

Wydajny, wdzięczny, niealergizujący. Umiejętnie wtłaczany w gabinetach kosmetycznych, przebija efektami najbardziej profesjonalne mikstury. Zamieszkał na stałe w naszych domach, bo jest prawdziwym skarbem, także w jego licznych, potrzebnych na co dzień funkcjach terapeutycznych.

Genialny środek na oparzenia, przyspieszający też świetnie gojenie wszystkich uszkodzeń i ranek zadanych skórze, ma nawet legendarne osiągnięcia w leczeniu ran takich, które nie goiły się latami. Likwiduje młode blizny i rozmiękcza też stare



bliznowce. Pomocny w pielęgnacji włosów i paznokci, przy krwawiących dziąsłach i ... hemoroidach. Czegoż to nie dowiedzieliśmy się przez minione 15 lat o naszym Kolagenie Naturalnym? Skuteczny w całym spektrum problemów skórnych, dobry po goleniu i po ostrzykiwaniu zmarszczek i po wszelkich innych zabiegach inwazyjnych. Łagodzi obrzęki, koi bóle stawowe, a nie bojącym się efektu pieczenia w oczy - nawet poprawia wzrok. Dla niemowlaków na odparzenia i dla obłożnie chorych na odleżyny. Nasz. Przez całe życie. Wszedł w nie i tam już zostanie. To nasza historia, nasza Marka i nasz biznes.

To my w Polsce rozpoczęliśmy powolny proces edukacji społecznej, czym jest ta niezwykła proteina. To dzięki nam, ci sami autorzy podręczników, którzy zapalczywie negowali transdermalność peptydów kolagenowych – piszą dziś rzeczy zupełnie już inne. By przeszli taką metamorfozę w poglądach, ktoś musiał najpierw mocno naruszyć najbardziej betonowy dogmat kosmologii, której kanon wszak mówi do dziś, że:

cząsteczki kolagenu są zbyt duże, by docierać do głębszych warstw skóry...

więc kto – możemy dziś zapytać - i po co kupił od nas 3 miliony flakonów Kolagenu Naturalnego???

Ilu sprzedawców w żaden sposób niereklamowanych medialnie kosmetyków, może pochwalić się tak wiernymi produktowi klientami?

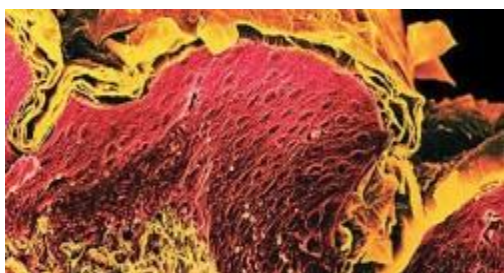
Przenikalności rybich peptydów kolagenowych oraz tego, że po dotarciu do macierzy międzykomórkowej skóry właściwej, stymulują one namnażanie się fibroblastów oraz procesy neokolagenogenezy dowiedziono naukowo już w 2010 roku. Patrz:

<http://colway.pl/informacje/materialy-do-pobrania?view=download&id=229>

Tworzących opinie na obstalunek koncernów to jednak specjalnie nie obchodziło. A dogmaty zawsze trzymały się twardo... Dlatego nie linki do dowodów naukowych przekonały wreszcie tysiące największych sceptyków, lecz żywe świadectwa godnych zaufania ludzi. Wasze świadectwa...

Jak on wobec tego działa?

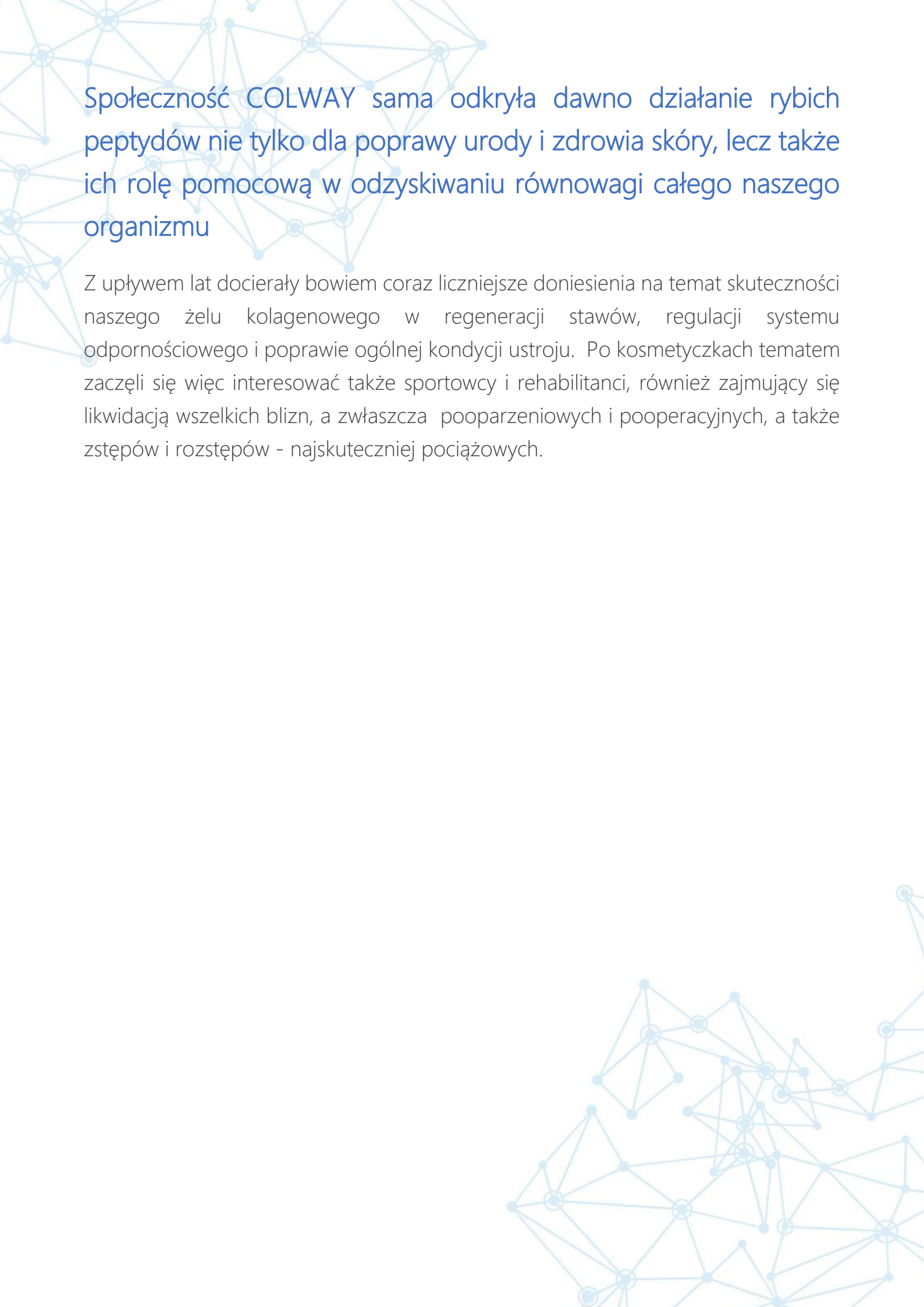
Gdyby substancje przenikały ludzki naskórek, aż tak trudno, jak mówią niektóre podręczniki, to większości maści leczniczych nikt by nie kupował, a plastry antykoncepcyjne nie byłyby w 99,99% skuteczne. Kosmetologia nie nadążyła niestety za genialnym odkryciem prof. Frydrychowskiego tak, jak cała sfera podrabiających dziś jego żele kolagenowe. A szkoda, bo autorzy artykułów kwestionujących transdermalność peptydów kolagenowych mogli zadać sobie fatywę dowiedzenia się, że w Polsce mamy od 2003 roku kolagen – tropo, czyli izolowany na etapie, w którym dopiero co opuścił swoje stocznie wytwórcze –



fibroblasty i kiedy jeszcze ma postać mikroskopijnych cząsteczek trójspiralnych. Pod wpływem temperatury skóry, na którą są aplikowane, rozpadają się one niemal natychmiast na jeszcze mniejsze molekuły – peptydy, a nawet pojedyncze aminokwasy, pokonujące barierę

naskórka znakomicie łatwiej, niż np. pozyskiwane w laboratoriach matrykiny, czy peptydy biomimetyczne, których przenikania epidermy nikomu jakoś nie przychodziło nigdy do głowy kwestionować.

Jest jednak znacznie lepiej! Bo nie są to czyste peptydy laboratoryjne, lecz naturalnie pozyskane bezpośrednio ze skór rybich, najczęściej konstrukcje pięcioaminokwasowe. Dzięki swoim niewielkim rozmiarom i unikalnym, naturalnym właściwościom przenoszą w głąb skóry składniki dla niej znacznie cenniejsze niż inżynieryjne produkty syntezy heksa- lub oligocząsteczek. Transportują te składniki, których istnienie i właściwości regeneracyjne prof. Frydrychowski przewidział już wiele lat wcześniej.



Spółeczność COLWAY sama odkryła dawno działanie rybich peptydów nie tylko dla poprawy urody i zdrowia skóry, lecz także ich rolę pomocową w odzyskiwaniu równowagi całego naszego organizmu

Z upływem lat docierały bowiem coraz liczniejsze doniesienia na temat skuteczności naszego żelu kolagenowego w regeneracji stawów, regulacji systemu odpornościowego i poprawie ogólnej kondycji ustroju. Po kosmetyczkach tematem zaczęli się więc interesować także sportowcy i rehabilitanci, również zajmujący się likwidacją wszelkich blizn, a zwłaszcza pooparzeniowych i pooperacyjnych, a także zstępów i rozstępów - najsukuteczniej pociężowych.

Jak działają peptydy kolagenu rybiego?

- przenoszą składniki aktywne w głąb skóry i ciała
- zwiększają grubość skóry właściwej i naskórka
- stymulują produkcję kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego
- rozjaśniają i wyrównują koloryt cery – są pomocne w walce z przebarwieniami i fotostarzeniem skóry
- hamują aktywność metaloproteinaz (enzymów starzeniowych)
- działają przeciwbólowo i przeciwzapalnie – łagodzą wpływy czynników mechanicznych, chemicznych i środowiskowych
- regulują proces angiogenezy – tworzenia naczyń włosowatych
- dzięki zawartości „zapominanej” często elastyny - poprawiają wydatnie elastyczność skóry
- dostarczają budulec niezbędny do odbudowy kolagenu obecnego w wielu narządach ciała (chrząstkach, stawach, okostnej, w paznokciach, włosach, gałkach ocznych, a nawet w wątrobie)

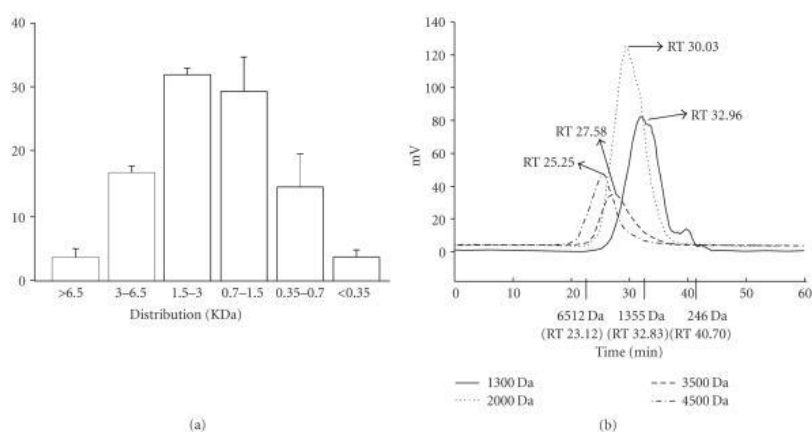
Byliśmy zawsze w kolagenowej awangardzie i tu nie zmieniło się nic

Wszystko to wiemy i nie wolno nam o tym zapominać. Jednakże w czasach, kiedy rybich kolagenów namnożyło się już bez liku, z „morskimi” włącznie – a więc można się spodziewać i rzecznych, jeziornych, a nawet szuwarowo-bagiennych... kiedy przybywa nam na rynku nawet kopiujących bezwstydnie notyfikowane w bazach unijnych przez nas przecież nazwy „Kolagenów Naturalnych” - jest tylko jedna skuteczna szczepionka dla naszych klientów, których nachodzą emisariusze kolejnych konkurencji: **nie dyskutować za wiele o przeszłości**, ani o historii i o patentach, choćby nasze racje były tu oczywiste.

Skuteczniejsze będzie z pewnością, gdy opowiemy im o **Atekolagenie COLWAY** i o **Atelokolagenie Perłowym**. Jeżeli spotkamy kogoś mającego prawdziwą wiedzę o tym, czym są kolageny natywne i co decyduje o wchłanianości, a więc i efektywności oddziaływania ich molekuł na skórę, to całkowicie wystarczy pokazać takiej osobie elektroforegram umieszczony w tym oto raporcie z badań Atelokolagenu COLWAY:

colway.pl/informacje/materialy-do-pobrania?view=download&id=230

Jak ogromne znaczenie ma wielkość cząsteczek peptydowych dla skuteczności żelu kolagenowego pokazuje poniższy rysunek:





Wszystkim pozostałym mówmy zaś prawdę „nienaukową”, która jest jednym, wielkim zbiorem niesamowitych cech naszej nowej rodziny kolagenowej. Cech, jakie bezpośrednio przekładają się na korzyści! Wszyscy kochamy bowiem „stare” hydraty kolagenu, ale ich porównanie z generacją Atelo- jest druzgocące. Więc skoro nowi gracze na rynku konkurują z nami w sposób agresywny na kolageny, które pozostały w technologii z początku wieku, to my atakujemy tym, czego plagiatorzy nie dogonią jeszcze bardzo długo! Może nawet i nigdy.

Czyli grajmy nowoczesnością, wręcz awangardowością i **skutecznością!**

W żadnym kolagenie na rynku nie ma bowiem takich ilości, tak małych, a jednocześnie natywnych agregatów białkowych! Ten aksamitny, dzięki płynnemu jedwabiowi (serycynie) żel zawdzięcza swoją rewelacyjną i natychmiast wyczuwalną wchłaniania właśnie niskocząsteczkowym kolagenom trojga rodzajów: Tropo- czyli dobrze nam znany, atelo- ten sam, ale oczyszczony do postaci kwalifikującej go nawet do ostrzykiwań i „odchudzony” do rozmiarów pozwalających na przenikanie ponad dwukrotnie większej ilości peptydów, od tej, jaką mogą się pochwalić kolageny dotychczasowych generacji, z naszym Kolagenem Naturalnym włącznie! Atelokolagen stworzono wszak dla medycyny regeneracyjnej! Ale jego postaci naturalnej nadal nie ma na świecie nikt prócz COLWAY.

Nikt inny dotąd nie „wykąpał” w pepsynie molekuł kolagenu natywnego!

Wreszcie prokolagen, czyli nic innego, jak jeszcze wcześniejsza niż trójhelikalna postać kolagenu opuszczającego dopiero jego wytwórnię – komórkę fibroblastową. Znakomicie przenikająca naskórek i zdolna transportować w głąb skóry wiele składników aktywnych

Korzyścią natychmiastową tak spektakularnej transdermalności **Atelokolagenu COLWAY** jest to, że można bardzo szybko wmasować go w skórę, przy użyciu znikomej ilości wody, co jest niemożliwe w przypadku hydrożeli dotąd znanych.

Inne przewagi generacji atelo- nad „starymi” kolagenami, to głównie możliwości łączenia ich (jeśli trzeba, to dopiero przy aplikacji na skórę z dyspenserem) z substancjami aktywnymi, których z tropokolagenami mieszać się nie da.



Nasz Atelokolagen to także arcydzieło sztuki konfekcjonowania, docenione przez jury Konkursu Art off Packaging Professional, które uznało go za najpiękniej opakowany kosmetyk w 2019 roku.

Prezentacje obu Atelokolagenów mogą być fantastycznymi widowiskami. Już sam obraz złotej lub srebrnej spirali, której realnie ubywa w miarę aplikacji, robi wrażenie niesamowite.

Wrażenia sensoryczne mu nie ustępują.

Atelokolagen Perłowy znalazł się nieco w cieniu pilota tej serii. Ale w praktyce cieszy się nie mniejszym wzięciem. Znakomity stosunek ilości żelu w flakonie i jego jakości kosmetycznej do ceny – plasują ten kolagen najnowszej generacji w zupełnie innej lidze kosmetyków dedykowanych do ciała. To produkt, który działa i tym zdobywa coraz więcej użytkowników, jacy pozostają mu wierni.



Dedykowany do użycia na całym ciele

W roku zbierania laurów konkursowych i „odkrycia” naszych kolagenów Atelo- a także równie unikatowej, jak się dopatrzyli specjaliści Atelowody Komórkowej (o co specjalnie nawet nie zabiegaliśmy), w przeddzień spodziewanych na ich temat publikacji w prasie – promujemy kosmetyki, które przypominają, kto w Polsce wyznacza od lat trendy w tej grupie produktowej!

